

JÓZEF WIŚNIEWSKI
ur. 1933; Świętochłowice



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin; PRL
Słowa kluczowe	projekt Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów; Lublin; PRL; Wojskowy Klub Sportowy Lublinianka; Ludowe Wojsko Polskie; służba w Ludowym Wojsku Polskim; Wojsko Polskie; sport w Lublinie; praca w Wojskowym Klubie Sportowym Lublinianka

Mój etat był finansowany przez MON

Kierownik klubu płacony był z funduszy klubu sportowego. Natomiast z chwilą mojego przyjścia i utworzenia etatu wojskowego, nazwijmy to kierownika klubu, mój etat był płatny przez Ministerstwo Obrony Narodowej. Ja nie pobierałem pieniędzy w klubie, w owym czasie, tylko pobierałem pieniądze w organach wojskowych, konkretnie w 1. Wojskowym Szpitalu, przy Alejach Racławickich. Tam był mój etat podporządkowany, w sensie finansowym. A szpital wojskowy był tylko wykonawcą decyzji. Otrzymywał na to środki z MON-u, na opłatę mojego uposażenia.

To nie tylko wiąże się przecież z finansami, bo to człowiek wojskowy chodzi w mundurze, więc i pobieranie mundurów i wszystkich innych związanych z tym rzeczy, broń osobista, wszystko to, co żołnierzowi się należy.

Później to się zmieniło. Bo w klubie zaczęło przybywać etatów wojskowych. Etatów służby zasadniczej i etatów służby zawodowej. I wtedy ja otrzymałem już wtedy etat zastępcy mojego do spraw szkoleniowych, dowódcę kompanii sportowej i wtedy już te pieniądze na uposażenie przychodziły na rzecz klubu. Z przeznaczeniem na płace, czy inaczej mówiąc, na wynagrodzenie.

To już było poza budżetem klubu. To nie było ujęte w budżecie klubu. Bo to były pieniądze już docelowe.

Data i miejsce nagrania	2015-04-23, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Tomasz Czajkowski
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"